

Sygn. akt XII Ga 650/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Bożena Cincio-Podbiera

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt V GC 616/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych).

UZASADNIENIE

Powód P. O. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) sp. z o.o. w N. kwoty 8606,47 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż umowa stron z dnia 26 czerwca 2013 roku o generalne wykonawstwo inwestycji „pawilon handlowy w N.” wskazywała dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 10 000 zł netto za przeprowadzenie odwodnienia terenu. Po realizacji robót, które zostały odebrane bez zastrzeżeń, powód wystawił stronie pozwanej fakturę nr (...) na kwotę 55 350 zł i fakturę nr (...) na kwotę 7995 zł brutto. Ponieważ należność z faktury nr (...) została uregulowana z opóźnieniem z tego tytułu powód dochodził kwoty 611, 47 zł. tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie zapłaty. Wynagrodzenia objętego fakturą nr (...) powód dochodził w całości, wskazując, iż rozliczenie kosztorysowe powykonawcze dotyczyło wyłącznie robót związanych z odwodnieniem. Natomiast za roboty budowlane ustalono wynagrodzenie ryczałtowe.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana podniosła, iż ustalono kosztorysowo- ryczałtowe rozliczenie „a zapis o rozliczeniu na podstawie protokołu powykonawczego dotyczy całości prac objętych umową. Całość wynagrodzenia miała zamknąć się kwotą 55 350 zł brutto i na taką kwotę powód wystawił fakturę (...), nie wskazując by była to faktura częściowa. Z tych też powodów strona pozwana odesłała powodowi fakturę nr (...) bez księgowania.

Sąd Rejonowy na podstawie zaoferowanych dowodów ustalił, iż za wykonanie przyłącza kanalizacji z przewiertami i studniami powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 51 500 zł netto, zaś za wykonanie odwodnienia terenu

wynagrodzenie w kwocie dziewięciu tysięcy złotych netto. Kwota wynagrodzenia zawarta w umowie została przez strony uzgodniona przed jej podpisaniem, a znajdujący się na umowie odrębny zapis o treści „wg kosztorysu powykonawczego” pojawił się w dniu zawarcia umowy. W tym zakresie strony ustaliły, że wynagrodzenie określone w umowie na ryczałt ma być płatne na podstawie faktur, natomiast rozliczenie odwodnienia nastąpi w oparciu o kosztorys podwykonawcy, dotyczący wyłącznie prac związanych z odwodnieniem. Sąd Rejonowy wskazał, że nie zmieniono umownych pisemnych zapisów, nie sporządzono aneksu do umowy, ani też nie uzgodniono ustnie aby miała nastąpić zmiana wynagrodzenia z ryczałtowej na kosztorysowe odnośnie całości prac. Nie uzgodniono też obniżenia wynagrodzenia za prace związane z przyłączem kanalizacji, przewiertami i studniami. Prace te zostały wykonane przez powoda w całości zgodnie z projektem i zasadami sztuki budowlanej. Z kolei prace związane z odwodnieniem nie zostały wykonane w ogóle albowiem okazało się, że ich przeprowadzenie jest zbędne. Okoliczności tej nie można było ustalić przed rozpoczęciem robót ponieważ na podstawie badań geologicznych zachodziło podejrzenie, iż na terenie prac objętych umową może być woda. Po odbiorze prac strona pozwana nie domagała się od powoda w złożeniu kosztorysu powykonawczego i taki kosztorys nie został sporządzony. Umówione wynagrodzenie powód podzielił na 2 faktury ponieważ po końcowym odbiorze strona pozwana podniosła, iż wynagrodzenie umowne nie odpowiada warunkom rynkowym, proponując kwotę 45 000 zł netto. Z tych względów powód wystawił fakturę na kwotę akceptowaną przez stronę pozwaną /nr (...)/, z której należność strona pozwana zapłaciła w ratach. W grudniu 2013 roku powód wystawił na rzecz strony pozwanej fakturę nr (...) za pozostałą część nie fakturowanego jeszcze wynagrodzenia, niemniej strona pozwana uznała, że wynagrodzenie zapłacono w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nie zasługują na wiarę twierdzenia strony pozwanej, iż strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe wg kosztorysu powykonawczego oraz ustnie uzgodniły obniżenie wynagrodzenia do kwoty 45 000 zł netto. Sąd Rejonowy wskazał, że odrębny zapis w umowie dotyczący kosztorysowego rozliczenia prac znajduje się pod wynagrodzeniem za prace związane z odwodnieniem, zaś na umowie przedłożonej przez stronę pozwaną przed rozprawą taki zapis widnieje pod określeniem wynagrodzenia w całości. Sąd Rejonowy podkreślił, że zapisy te nie zmieniają wysokości wynagrodzenia. Powód kwestionował stanowisko strony pozwanej w tym zakresie wobec czego nie można przyjąć, że taki dopisek na umowie załączonej do pozwu jest skutkiem tego, iż strony dokonywały go na terenie budowy, a faktycznie dopisek miał dotyczyć całości wynagrodzenia. Gdyby miała miejsce taka okoliczność wówczas, zdaniem Sądu Rejonowego, strony by to wyraźnie zaznaczyły, zwłaszcza w sytuacji gdy, jak twierdzi strona pozwana, odrębny dopisek został dokonany w złym miejscu umowy na jednym jej egzemplarzu, a na drugim w miejscu właściwym. Zdaniem Sądu Rejonowego gdyby tak było w istocie strony jako profesjonalisci sporządziłyby aneks do umowy. Wskazał też Sąd Rejonowy, że strona pozwana na potwierdzenie swojego stanowiska, iż domagała się przed przystąpieniem do robót wykonania przez powoda kosztorysu, nie przedstawiła żadnych dowodów, choćby w postaci korespondencji stron. W ocenie Sądu Rejonowego powód wiarygodnie wyjaśnił dlaczego umówione wynagrodzenie rozbito na 2 faktury. Ponadto strona pozwana przed zapłatą nie domagała się kosztorysu powykonawczego i zapłaciła za jedną z faktur bez tego kosztorysu, co potwierdza fakt uzgodnienia wynagrodzenia ryczałtowego. Zaznaczył także Sąd Rejonowy, że w wystawionych przez powoda fakturach określono termin i sposób płatności wynagrodzenia, a strona pozwana terminów tych nie kwestionowała.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 roku uwzględnił powództwo w całości.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 par. 1 kpc poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań strony pozwanej oraz świadka J. H., którzy twierdzili, że umówiono się na wynagrodzenie kosztorysowe wg kosztorysu powykonawczego odnośnie całości prac, jak i, że zgodnie wówczas ustalono obniżenie wynagrodzenia do kwoty 45 000 zł netto, a także przez uznanie za wiarygodne zeznań powoda i świadka D.. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów strona skarżąca upatrywała także w uznaniu przez Sąd Rejonowy, że rozliczenie kosztorysowe dotyczyć miało wyłącznie prac związanych z odwodnieniem terenu, a pozostałe wynagrodzenie określono ryczałtowo, podczas gdy odrębny zapis na umowie o treści „wg kosztorysu powykonawczego” zamieszczony jest pod pkt 4 umowy i przeczy takiemu stanowisku. Również za nieuzasadnione dowodowo uznawała skarżąca stanowisko Sądu Rejonowego, iż powód nie zgadzał się na obniżenie wynagrodzenia umownego podczas gdy wystawiona faktura nr (...) temu przeczy. Tą samą argumentację zastosowała strona

pozwana do zarzutu związanego z uznaniem przez Sąd Rejonowy, iż skoro zapłacono jedną fakturę bez kosztorysu to wynagrodzenie istotnie miało być wynagrodzeniem ryczałtowym. Dalej, strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 65 par. 1,2 kc w związku z art. 627 kc przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli zawartej w treści odrębnego zapisku, poczynienie jej z pominięciem kontekstu sytuacyjnego oraz bezpodstawne zdyskwalifikowanie zeznań świadka J. H.. W wywodach apelacji podniesiono, że błąd Sądu Rejonowego jest wynikiem błędnej oceny materiału dowodowego, a szczególnie wynikiem niezasadnej odmowy wiarygodności zeznaniom strony pozwanej oraz jej świadka w części, gdzie twierdzili, iż strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe co do całości prac objętych łączącą je umową. Zdaniem skarżącej strona pozwana przedstawiła wiarygodnie wszystkie okoliczności poczynienia tego zapisku, podkreślając iż front robót został oddany przed czasem i strony wcześniej rozpoczęły prace, co wpłynęło na sposób dokonania zmiany w umowie. Podkreślała skarżąca, że powód wystawił fakturę nr (...) dokładnie na kwotę umówioną bez zaznaczenia, że jest to częściowa zapłata. Uznawała strona skarżąca, iż powód mógł od mówić podpisania takiej umowy, zaś sam fakt rozmowy o obniżeniu wynagrodzenia przemawia za wiarygodnością stanowiska strony pozwanej. Jako wolę obniżenia wynagrodzenia ze strony powoda wskazywała skarżąca fakt wystawienia faktury na kwotę 45 000 zł netto. Wywodziła także, iż fakturę nr (...) powód wystawił w pół roku od dnia zakończenia robót, co czyni przedstawione przez powoda motywy rozdzielania wynagrodzenia na 2 faktury niewiarygodnymi. Nadto Sąd Rejonowy miał naruszyć art. 65 kc, nie badając zgodnego zamiaru stron. Z taką argumentacją strona pozwana, skarżąc wyrok w zakresie kwoty 7 995 zł domagała się zmiany tego wyroku poprzez oddalenie powództwa w tej części.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym zatem, na podstawie art. 505/13/ par. 2 kpc, uzasadnienie wyroku obejmuje wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

Zważywszy na zarzuty apelacji trzeba przede wszystkim przypomnieć, iż art. 233 kpc dotyczy zasad określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni pozwany - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 kpc oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny

dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazuje, że apelacja strony pozwanej jest w zasadzie oparta na treści art. 233 par. 1kpc, co oznacza że, dla jej skuteczności niezbędne jest wykazanie argumentami jurydycznymi, iż Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Tymczasem strona skarżąca przedstawia własną wersję wydarzeń, którą zaprezentowała przed Sądem Rejonowym. Wersja ta została przez Sąd Rejonowy wykluczona z uwagi na pozbawienie wiarygodności zeznań R. H., przedstawiciela pozwanej spółki i świadka J. H. w części dotyczącej ustaleń związanych z charakterem wynagrodzenia oraz ustaleń związanych z obniżeniem wynagrodzenia do kwoty 45 000 zł netto. Wywody Sądu Rejonowego są przy tym logiczne i nie zawierają żadnych sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy ma bowiem na uwadze umiejscowienie w treści umowy zapisu dotyczącego wprowadzenia wynagrodzenia kosztorysowego w postaci kosztorysu powykonawczego oraz dalsze okoliczności tej sprawy, w której powód, zdaniem Sądu Rejonowego, w sposób przekonujący wyjaśnił przyczyny, na których na przedmiotowe roboty wystawił 2 faktury w znacznym odstępie czasowym.

Analizując tak poczynione ustalenia Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie uznaje podstaw do ich podważenia. W szczególności zauważyć należy, że dopisek „wg kosztorysu powykonawczego” znajduje się na umowie przedłożonej przez powoda pod zapisem pkt 3. B- odwodnienie terenu -10 000 zł netto. Natomiast uwaga taka nie znajduje się w pod pkt 4, w którym wynagrodzenie za wykonanie niezbędnych prac ustalono na kwotę 61 500 zł netto. Wartość ta została też podana słownie i cytowany zapis nie zawiera żadnych poprawek, skreśleń, słów nadpisanych, poniżej treści punktu 4. Z kolei na egzemplarzu umowy złożonym przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 roku zapis „wg kosztorysu powykonawczego” znajduje się poniżej punktu 3. Sąd Okręgowy zauważa, że gdyby uznać stanowisko pozwanej za usprawiedliwione i przyjąć że strony zmieniły wynagrodzenie na kosztorysowe, a wersja umowy przedłożona przez stronę pozwaną jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, to w zakresie wynagrodzenia doszłoby do istotnej sprzeczności. Nie wykreślono bowiem z pkt 4 wysokości ustalonego wynagrodzenia czyli ryczałtu w kwocie 61 500 zł netto .Pomiędzy treścią ustalającą to wynagrodzenie ,a wskazaniem wysokości tego samego wynagrodzenia słownie, umieszczono zapis „wg kosztorysu powykonawczego”. Dopisek ten przeczy zasadzie wynagrodzenia ryczałtowego, które nie podlega już kosztorysowaniu ,zwłaszcza powykonawczemu. Wobec czego, w sytuacji gdyby istotnie zmieniono charakter wynagrodzenia na kosztorysowe, zapis „w wysokości 61 500 zł netto słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset złotych netto” winien być wykreślony. W przeciwnym wypadku, to jest w braku wykreślenia tego zapisu, mamy do czynienia z dwojakim wynagrodzeniem albowiem, jak już wyżej wskazano, wynagrodzenie kosztorysowe polega na przyjęciu określenia go w oparciu o kosztorys , a ryczałtowe polega na przyjęciu określonej kwoty bez dalszego kosztorysowania.

Sąd Rejonowy zatem prawidłowo przyjmuje za właściwą wersję umowy, tą wersję, którą przedstawił powód. W konsekwencji wyjaśnienia powoda dotyczące okoliczności sporządzenia tego zapisku, znaczenia tego zapisku oraz przyczyny, dla których fakturowanie rozbito na 2 etapy również należy uznać za wiarygodne. Przyjęcie wersji strony pozwanej prowadziłoby bowiem, jak wskazano, do uznania za logiczną wersję zdarzeń ,która w sytuacji wyżej

przedstawionej nie przejawia się jako logiczna i usprawiedliwiona okolicznościami. W efekcie oczywistym jest, że Sąd Rejonowy zdyskwalifikował zeznania, na które powołuje się strona skarżąca, uznając je za niewiarygodne.

Nadto, w żadnym miejscu apelacji skarżąca spółka nie wskazała i nie dowiodła na czym polegać miała nielogiczność stanowiska Sądu Rejonowego lub sprzeczność tego stanowiska z zasadami doświadczenia życiowego. Nie budzące wątpliwości przy tym pozostaje to, iż strona skarżąca winna wykazać argumentami jurydycznymi, że zachodzą przesłanki do uznania iż Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów dowolnej, a nie swobodnej. Takich argumentów jednak apelacja nie zawiera, ograniczając się, jak powiedziano, do przedstawienia własnej wersji wydarzeń. Tym samym apelacja pozostaje li tylko polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. Następstwem tego stanu rzeczy pozostaje odwołanie się przez stronę skarżącą do zarzutu naruszenia art. 65 par. 1,2 kc w związku z art. 627kc.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy w dokonywał ustaleń w zakresie zgodnego zamiaru, który przyświecał stronom w chwili sporządzania przedmiotowego zapisu. Zgodzić należy się z ustaleniami Sądu Rejonowego, iż zapis ten z uwagi na swoje usytuowanie, a to pod treścią pkt 3 umowy, dotyczył prac związanych z odwodnieniem terenu. Założenie to jest tym bardziej usprawiedliwione skoro, jak wynika z niezaprzeczonych okoliczności, strony nie miały do końca pewności czy odwodnienie terenu będzie konieczne do wykonania. W takiej sytuacji wprowadzenie orientacyjnej kwoty 10 000 zł netto, a następnie wprowadzenie zasady, iż kwota ta podlega weryfikacji wg kosztorysu powykonawczego jawi się jako jak najbardziej usprawiedliwione.

W ocenie Sądu Okręgowego, który podziela stanowisko zajęte przez Sąd Rejonowy, okoliczności zafakturowania należności za wykonane roboty dwiema odrębnymi fakturami zostały przez powoda wyjaśnione w sposób nie nasuwający wątpliwości. Skoro bowiem pomiędzy stronami istniał spór odnośnie wysokości wynagrodzenia i strona pozwana godziła się na zapłatę wynagrodzenia w kwocie 45 000 zł netto to działanie powoda, polegające na rozłożeniu należności na 2 faktury, jest jak najbardziej usprawiedliwione. Powód bowiem najpierw uzyskał wynagrodzenie w kwocie niespornej, a następnie domagał się zapłaty reszty wynagrodzenia. Strona pozwana zresztą nie dokonała zapłaty niespornej kwoty w określonym terminie, co zaowocowało naliczeniem odsetek za okres opóźnienia, których w apelacji nie kwestionuje.

Twierdzenia zatem apelacji, że Sąd Rejonowy nie ma racji dokonując takich czy innych ustaleń, nie tylko nie mieszczą się w granicach przesłanek, prowadzących do uznania za trafny zarzutu opartego na treści art. 233 par. 1,2 kpc, ale też pozostają nieusprawiedliwione materiałem dowodowym sprawy. Nie zostało wszak przez stronę pozwaną w sposób wiarygodny wywiedzione z jakich przyczyn strony miały zmienić wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości ustalonej kwotowo w umowie na wynagrodzenie kosztorysowe według kosztorysu powykonawczego.

Z tych względów apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 198 w związku z art. 108 par. 1.kpc.

Ref. I inst. SSR M. Gugała